

# Wynik wyborów do Bundestagu

25 września 2017

Unia CDU/CSU pozostaje największą siłą w Bundestagu, aczkolwiek straty poniesione przez chadecję są spore. Według pytanych wyborców, Angela Merkel została ukarana nie tyle za jej politykę imigracyjną, ile za kompletną utratę kontroli nad sytuacją. Nie bez znaczenia była tutaj rola ministra spraw wewnętrznych – Thomasa de Maizière, który już po jego przygodach w Ministerstwie Obrony powinien być zostać wysłany na emeryturę.

Najważniejsza wiadomość, to zapowiedziana rezygnacja SPD z dalszego ciągu GroKo – wielkiej koalicji. Dla SPD refleksja nad własnym profilem nadeszła jednak przynajmniej dwa lata za późno. Na dodatek kandydat na kanclerza, aparaczyk europejski Martin Schulz, nie potrafił przekonać wyborców, aby zaufali tej partii. Zobaczymy, czy SPD dotrzyma słowa i towarzysze zrezygnują z zajmowanych stołków w ministerstwach. Dla Polski może być ważne, że ta formacja przesiąknięta antypolskimi fanatykami zostanie odsunięta od najwyższych funkcji państwowych, przynajmniej na najbliższe lata.

Generalnie o wymianie kadr powinny pomyśleć niemal wszystkie partie, gdyż ich struktury przestają powoli odpowiadać temu, co potocznie przeżywamy „demokracją”.

Straty także u Zielonych i LINKE, ale zieloni w obliczu rezygnacji SPD z dalszej współpracy z Angela Merkel, mają szanse znów wejść do nowego rządu wspólnie z FDP.

FDP wraca do Bundestagu, dwucyfrowy wynik okazał się jednak być nadal poza zasięgiem.

AfD uzyskała ponad 13 procent głosów i jest trzecią siłą w parlamencie.

Jedno jest pewne: żadna partia nie może sobie w dzisiejszych

czasach pozwolić na rządzenie ponad głowami wyborców i wbrew opinii publicznej. Następne wybory już za cztery lata...

Źródło: [DziennikBerlinski.pl](http://DziennikBerlinski.pl)